

# SŁOWO

Wilno Sobota 14 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr—20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. dr. e

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ralszowa 1  
NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20  
NOWOŚWIEŻ — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. 3-go Maja  
WILEJKA POWIĄTOWA — ul. Mickiewicza 24

### Bolączki naszej Rady Miejskiej.

Jak należy zarządzić im w przyszłości?

Z kolei odwiedził nas pan Ignacy Bohdanowicz, który na pytanie nasze, co sądzi o dobrej gospodarce miejskiej, odparł:

Dotychczasowemu naszemu magistratowi zarzucilibym w pierwszym rzędzie nadmierny biurokracizm. Stanowczo twierdząc, że urzędy władz miejskich przeładowane są nadmiarem urzędników. Jednocześnie wszakże trzeba wyznać, że urzędnicy ci są przepracowani, skutkiem nieodpowiedniej regulacji zajęć.

Zwrócić również uwagę wszystkim, że urzędnicy ci pracują w niedopuszczalnych wprost warunkach higienicznych: w małych pokoiach przesiających po kilku urzędników. Wobec tego, że w obecnych czasach domy są tanie, należałoby skorzystać z tej koniunktury i kupić jakiś gotowy dom, odpowiedni dla rezydowania władz miejskich.

Należy zwrócić uwagę na drogoceny i niedostępny takich artykułów pierwszej potrzeby, jak elektryczność, gaz i woda.

Obecne ceny magistrackie za wodę są wyższe, niż gdyby gospodarcy sam ją sobie dostarczali z pomocą motoru elektrycznego, a jamy sam czyszcili bezkami.

A przecież magistrat powinien najbardziej udostępnić te dobra. Skutkiem zaś niezwykle trudnych warunków, stawianych właścicielom domów (wyłączenie odrązu kilku lub kilkunastu tysięcy złotych)—b. wiele domów nie przystępuje do miejskiej kanalizacji, a przynajmniej w ilości minimalnej.

Tak np. w zeszłym roku zaledwie 32 domy przyłączyły się do kanalizacji miejskiej.

Tak więc obecnie woda i elektryczność stały się przedmiotami nie pierwszej potrzeby, a luksusem. Traktując się je wyłącznie, jako intratne źródła dochodów magistrackich.

Tak samo jak woda jest 2 razy droższa niż przed wojną—cena elektryczności miejskiej przechodzi cenę elektryczności prywatnej. Prywatne bowiem elektrownie dają światło po 30 groszy za kilowat, podczas gdy elektrownia miejska liczy sobie za kilowat groszy 65!

Aż co zeszłego roku magistrat nie przedsięwziął w stosunku do elektroni żadnej inicjatywy. Dopiero dzięki władzom administracyjnym i dzięki energii inż. Glatmana elektrownia nasza poczęła się rozwijać.

Wskazaniem by było wszakże budować gmachy elektroni w pobliżu dworca kolejowego, a nie tak daleko — z uwagi na znaczne koszty przewozu węgla.

W zakresie szkolnictwa magistrat — trzeba przyznać — zrobił dużo.

Narzeką się powszechnie na kiepskie bruki wileńskie. Na usprawiedliwienie magistratu da się powiedzieć to, że opiekę nad brukami podjął magistrat dopiero w r. 1925. Przedtem troska o zachowanie dobrych bruków należała do właścicieli domów. Trudno więc — mówiąc bezstronnie — wymagać, żeby w ciągu 2 lat dało się zrobić więcej.

Naromiast nie widąc było żadnej inicjatywy ze strony naszych ojców miasta w sprawie połączenia przedmieść z centrum miasta. Ostawione „biegunki” dalekie są od tego, żeby zadowolić mieszkańców.

Spostrzegam dalej — ciągnie p. Bohdanowicz — wielką konieczność w budowaniu nowych gmachów szkolnych. Jest ich odtąd za mało. Na zakończenie chciałbym podkreślić, że właściciele domów, jak i wszyscy obywatele miasta boleśnie odczuwają braki, jakie aż nadto przejawia nasza miasto — wszyscy pragniemy gorąco rozwoju i poprawy w stosunkach miejskich, byleby tylko ciężary przy realizowaniu tych planów były rozkładane równomiernie na wszystkich, oczywiście z uwzględnieniem warunków materialnych jednostek.

## Rewizje i aresztowania w Londynie

w lokalach sowieckiej delegacji handlowej.

LONDYN, 13.V. PAT. Agencja Reutersa komunikuje, że rewizja w lokalach sowieckiej delegacji handlowej w Londynie trwała jeszcze dziś rano do godz. 10 min. 45. Policja domagała się otwarcia wszystkich burek i sejfów. Szczególną uwagę zwrócono na biura sowieckiej delegacji handlowej, Polcja pozostanie w lokalach delegacji sowieckiej w ciągu kilku jeszcze dni. Wywiezienie przez oddział polij trzech pracowników delegacji sowieckiej z lokau delegacji wywołało podniecenie wśród pozostałych członków delegacji. Rewizja dokonana została na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

### Szczegóły rewizji.

LONDYN, 13—V. PAT. Wszystkie szafki, biurka, skrytki w lokalach sowieckich kooperatywy w Londynie, występujących pod łączną nazwą „Arcos Limited” poddano systematycznej rewizji, którą rozpoczęto niespodziewanie wczoraj, a ukończono dopiero dzisiaj około południa. Materiał zebrany jest tak obfity, że zbadanie go potrwa co najmniej kilka dni, tembardziej, że przeważają teksty rosyjskie, które dopiero należy tłumaczyć. „Arcos” jest przedsiębiorstwem, opartem głównie na kapitale rosyjskim, powstałym w okresie zwrotności stosunków handlowych anglo-sowieckich. Spółka założona została z myślą prowadzenia handlu wywozowego i przywozowego. Personal tej spółki liczył zgórą tysiąc osób. W tym samym gmachu mieści się lokal sowieckiej delegacji handlowej i mieszkanie szefa tej delegacji korzystającego z przywilejów nietykalności osobistej.

Dzisiejszy „Times” zamieszcza szczegóły rewizji i podaje, że w piwnicach gmachu znaleziono tak wielką ilość druków i rękopisów oraz filmów propagandowych, że pobieżne chociażby przeglądanie tego materiału nie mogło być ukończone w ciągu dnia wczorajszego.

### Protest charge d'affaire Rozenholca.

LONDYN, 13.V. PAT. Agencja Reutersa komunikuje, że w związku z rewizją dokonaną przez władze angielskie w lokalach „Arcos”—sowieckiej delegacji handlowej — sowiecki charge d'affaire Rozenhoic złożył dziś popołudniu na ręce Austena Chamberlaina formalny protest swego rządu.

### Echa rewizji londyńskiej w Genewie.

GENEWIE, 13.V. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że wiadomość o rewizji dokonanej w lokau spółdzielni sowieckich „Arcos” w Londynie oraz w budynku tamtejszej misji handlowej wywołała w kołach konferencji gospodarczej bardzo silne wrażenie. W związku z tem w kołach delegatów oświadczyli, że nadadzą gościnności przez Rosję do wody, że utrzymają z nimi stosunków handlowych jest, rzeczywiście niemożliwe i że pod płaszczykiem stosunków handlowych prowadzą oni propagandę na rzecz moskiewskiej międzynarodówki.

W kołach zbliżonych do delegacji sowieckiej wypadki londyńskie przedstawiane są jako manewr angielski, mający na celu doraźne utrudnienie rokowań prowadzonych w Genewie między delegacją sowiecką a delegacjami innych krajów, a przeoewszyszymi delegacją amerykańską. Manewr ten zwaniem delegatów rosyjskich spowodowany został bezpośrednio tem, że delegacja sowieckiej dzięki jej jednolitemu i niezachwianemu stanowisku dała się zdobyć zaufanie i doprowadzić do zbliżenia z innymi delegacjami.

### Obrady Małej Ententy.

JACHYMOV, 13.V. PAT. Dzisiaj w południe specjalnym pociągiem z Pragi przybyli tu trzej ministrowie spraw zagranicznych: Czechosłowacji—Benesz, Jugosławii—Marinkowicz i Rumunii—Mitilinau. Obrady trzech ministrów spraw zagranicznych rozpoczęły się od godz. 3 popołudniu. Równocześnie rozpoczęła też obrady konferencja prasowa Małej Ententy.

### Wybory prezidenta w Czechosłowacji

PRAGA, 13—V. Pat. Zgodnie z przepisami konstytucyjnymi prezes rady ministrów Svehla zwołuje na godzinie 11 rano dnia 27 maja zgromadzenie narodowe celem dokonania wyboru prezidenta i złożenia przysięgi przez nowego elekta. Ministerstwo oświaty zawiadomiło biura obu izb, iż w dniu 27 maja wszystkie szkoły i instytucje oświatowe będą nieczynne.

### Konferencja w Genewie potrwa do 21 maja.

GENEWA, 13.V. PAT. Przewodniczący międzynarodowej konferencji ekonomicznej Theunis oświadczył, że konferencja potrwa prawdopodobnie do dnia 21 b. m. Najbliższe plenarne posiedzenie konferencji musi wybrać komisję koordynacyjną, któraby uzgodniła rozbieżne niejednokrotnie ze sobą rezolucje.

### Posel angielski znowu jedzie do Kowna.

Z Kowna donoszą: Posel angielski w państwach bałtyckich, p. Youhon który niedawno bawił w Kłajpedzie udaje się ponownie do Kowna. Jakkolwiek oficjalnie wizyta posła związana jest ze świętem niepodległości Litwy, wszakże sfery polityczne przypisują tej wizycie wielkie znaczenie polityczne.

### Ponowna opozycja Zinowjewa.

MOSKWA, 13.V. PAT. W kołach moskiewskich obtrzymia sensację wywołał fakt ponownej opozycji Zinowjewa przeciwko centralnemu komitetowi partji. Na zebraniu poświęconem 15-liciu gazety „Prawda”, które odbyło się sześć dni temu Zinowjew wystąpił z ostrą mową przeciwko kierunkowi ideowemu, który reprezentuje obecnie partja i który według zdania Zinowjewa daleko odbiega od ideałów i programów komunistycznych.

W związku z tem wystąpieniem Zinowjewa centralny komitet partji postanowił pociągnąć Zinowjewa do odpowiedzialności partyjnej, uważając postępowanie jego z punktu widzenia obowiazku przestrzegania dyscypliny partyjnej za niedopuszczalne. W kołach partyjnych istnieje tendencja surwego ukarania Zinowjewa, aby raz na zawsze ukroć wystąpienia opozycji.

### Milukow uderzony po twarzy.

RYGA, 13.V. PAT. Podczas odczytu jaki miał miejsce w Rydze minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu rosyjskiego z roku 1917, Milukow, pewien młody Niemiec nazwiskiem Adorkas spoliczkował prelegenta. Adorkas został aresztowany.

### Violeta Gibson uznana za niepoczytalną.

RZYM, 13.V. PAT. Komisja siedząca specjalnego trybunału obrony państwa wypowiedziała się za umorzenie postępowania karnego przeciwko Violetcie Gibson, która swego czasu dokonała z młuchą na Mussoliniego z powodu jej całkowitej niepoczytalności. Violetta Gibson opuściła wczoraj rano Włochy i udała się do Anglii w towarzystwie siostry oraz czterech pielęgniarek, w tem 3 narodowości angielskiej i jednej Włoszki.

### Ruch antybolszewicki w Homlu.

Z Mińska donoszą: W ostatnich dniach zamordowano i ciężko raniono 17 komunistów stojących na czele instytucji sowieckich. Podobno działa tu tajna organizacja antykomunistyczna. Mimo poszukiwań sprawców napadu nie ujęwiono.

## Ku czci Balmonta.

Przemówienie prof. Marjana Zdziechowskiego na wieczorze urzędowym staraniem Związku Literatów.

Kto się nad literaturą rosyjską zastanowi, szukając w niej wyjaśnienia duszy rosyjskiej, ten niezawodnie przypomni sobie ów cudowny obraz w zakończeniu *Martwych dusz* Gogola: niezmiernie okiem równiny i mknąc po nich w wicherolnym pędzie rozszalała trójka... Taką samą — mówi znakomity myśliciel współczesny — jest geografia duszy rosyjskiej: brak określonych granic, niema miejsca, gdzieby oko spocząć mogło, dalekie, nieskończone widnokręgi, nieskończona tęsknotą pojąca myśl i duszę — ową tęsknotą, którą u nas tak głęboko czuł i odwarzał Sienkiewicz pod wrażeniem stepów Ameryki. „Chciałbyś ślaść na koń i puścić się stepem i gonić i gonić: chciałbyś od wykopać się w nieskończoności i rozłożyć ręce na koniu i krzyknąć: hej hej! stępy i zapamiętać się w nich i obłąkać i żyć!”

W dwojaki sposób objawia się to upojenie przestrzenią: albo radośnym jest, jak w przytoczonych słowach Sienkiewicza, pędem i lotem w szczęśliwą jakąś dal, albo żądzą zapomnienia o wszystkim, co z tego świata, mała — choć świadomości, że nie tu człowiek nie nasyci, bolesnym uczuciem, że wszystko na ziemi przechodzi i znika, wyrwaniam się z zmienności tej i znikomości, tęsknotą rozpaczliwą za czemś wiecznym, absolutnym, głodem Boga.

Zład dwa typy w literaturze rosyjskiej tego uczucia czy nastroju, który upojeniem przestrzenią nazwał. Znałszy one wyraz w twórczości obu największych poetów: Puszkina i Lermontowa. Lermontow — to bezdena głab tragedji bytu, żądza zagłuszenia w sobie wewnętrznej jęku. Obrazem poety jest ów żagiel na morzu w młodzieńczym jego wieku; pod nim cicha błękitna toń, nad nim — złoty promień słońca.

*A on miałeżnyj choceł buri  
Kak budio w buri jest pokoj.*

Puszkint\*o pogoda, szlachetna rezygnacja, pojąca się wśród smutków życia każdym odbłaskiem piękna na ziemi.

Chyba się nie omyle, jeśli szanownego gościa i orzajciela naszego do następców Puszkina zaliczę. Niestety, nie znam jego utworów z ostatnich emigracyjnych lat, nie znam ich nietylko z własnej winy, winę ponosi tu także ta głucha prowincja, jaką jest nasze Wilno, w księgarniach daremnie szukamy nowości literackich, w pismach zaś rosyjskich polityka tyle miejsca zajmuje, że łatwo przeoczyć można jakąś pobieżną wzmiankę z zakresu literatury.

Sądzę jednak, że poeta nie zmienił swej duszy, która go od młodu na skrzydłach marzenia niosła w biogosiawione kraje bajki. — Że jej nie zmienił, świadczy o tem prof. Limanowski w swem pięknie o nim wspomnieniu z czasów pobytu w Moskwie. „Balmont — pisze — wydawał się nam zawsze z bajki”. W niezmiernie Puszkiniowskiej wrażliwości swojej na wszelkie piękno „wydawał się nam motylem, nie mogącym znaleźć miejsca”. Tę niezmierną wrażliwość swoją, poeta sam wymownie charakteryzował następującymi słowami: „Zyjcie z cieniem zbyt szybkim, nie społkalem nikogo, kto by się tak kochał, jak ja, w mgieniu przelotnej chwili... oddaję się mgieniu temu całkowicie, a ono odsłania przedemną coraz barwniejsze ustronia i kwitną tam dla mnie, zawsze nowe kwiaty”. Słowem mgnienie każde przeistacza się w upojenie, a upojenie to zlewa poetę ze wszechzyciem! Bliższymi stają się jemu i gwiazdy, i fale, i góry... Wprawdzie świat ten „haniebnie jest małym i ciastym dla marzenia”, ale tem łatwiej jest wyjść z niego i w „mgle zlocistej tonąć (Myśli w zolotistom

tumanie), iść w nieskończoność, „ku pałacom nadziemskim Piękną”.

Mozna też pozostać w świecie i, jak niegdys Vigny, zamknąć się *dans une tour d'ivoire*. Taką wieżę wybudował sobie poeta i snuje w niej cudowne tęcze marzeń i dobrze mu jest w tej ciszy...

Poeta gdzieś porównał siebie do oazy błękitnej śniącej sen rozkoszy wśród pustyni martwych i nudnych. W śnie tym nawiedza go i pochłania to samo szczęście, które niegdys nawiedziło, pochłonęło, przeobraziło, nadziemskim blaskiem rozjaśniło, Słowackiego. I tem tłumacząc, że Balmont Słowackiego tak głęboko ukochał i wraz z nim Kasprowicza, który mu był synem z ducha — i przez nich tak się do nas zbliżył.

Tem szczęściem jest wiara w moc i prawdę marzenia, bo nie może być złudą to, co jest tak piękne — i przed pięknem tem małe i znika groza śmierci; czemuż może być śmierć i to co po niej nastąpi, „jeśli nie spełnienie to, co się prześniło, za czem się wzdychało w najlepszych, najgorszych chwilach życia.

*Ach nie wierz temu, kto mówi  
[tobie,*

*Ze śmierć jest śmiercią, ona jest  
[początkiem życia,*

Ta afirmacja życia i tryumfu życia nad śmiercią niesie otuchę i moc nieszczyśliwej ojczyźnie poety w jej walce z tem wewnętrznie barbarzyństwem które nią owładnęło, zgnębiło i deprec. Ale z barbarzyństwem tem i my walczymy, a przynajmniej powinniśmy walczyć, słowa poety są także dla nas otuchą i mocą. «Bądźmy jak słońce» — to tytuł jednego ze zbiorów poematów Balmonta. Temi słowy witał poetę — jednoczącego oba narody Rosję i Polskę we wspólnym kulcie tych najwyższych ideałów, których symbolem jest Słońce.

### Nabożeństwa żałobne.

WARSZAWA, 13.V. (tel. wł. Słowa) W piątek jako w pierwszą rocznicę wypadków majowych odprawione zostały za dusze poległych oraz na intencję zgody i zjeonoczenia wszystkich warstw społecznych, nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wzniań.

Na nabożeństwie w kościele garnizonowym obecni byli delegaci oddziałów wojskowych, Marszałka Piłsudskiego reprezentował vice-minister gen. Konarzewski, w katedrze obecni min. spraw. wewn. Składkowski, woj. Soltan, oraz szereg przedstawicieli władz państwowych i organizacji społecznych.

KRAKÓW, 13.V. PAT. O godz. 11 przeł południem odprawione zostało w kościele Marjańskim nabożeństwo za dusze wszystkich poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z województwa Darowskiego, wojskowości z gen. Wroblewskim, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Marchlewski, prezydent miasta Rolle i inni.

LWÓW, 13.V. PAT. Dziś rano, jako w pierwszą rocznicę wypadków majowych odbyło się w Bazylice Katedralnej za dusze wszystkich poległych w czasie tych wypadków żałobne nabożeństwo odprawione przez ks. inf. Józ. Jankowskiego w otoczeniu liczego kleru. Na mszy obecni byli przedstawiciele władz rządowych z p. wojewodą Garapichem na czele, władz wojskowych z inspektorem gen. Norwid-Neugebauerem, rektorowie wyższych uczelni i liczne rzesze ludności. Podczas mszy żałobnej przegrywała orkiestra wojskowa.

KATOWICE, 13—V. PAT. Dzisiaj w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odprawił starszy kapelan wojsk polskich ks. Sinkowski nabożeństwo żałobne za poległych w czasie walk majowych ubiegłego roku. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z p. wojewodą Grażyńskim na czele. Wojsko reprezentował dowódca dywizji gen. Zajac.

## Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 13.V. (tel. wł. Słowa). Dziś około godziny 2 giej popoł. do Prezydium Rady Ministrów przybył premier Marszałek Piłsudski i odbył dwugodzinną konferencję z vice-premierem Bartlem. O godzinie 5 min. 30 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów któremu przewodniczył Marszałek Piłsudski. Omawiano szereg różnych spraw.

WARSZAWA, 13—V. Pat. W piątek dnia 13 maja rb. o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył p. Marszałek Piłsudski. Na posiedzeniu tem uchwalono szereg projektów rozporządzeń. Między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o częściowej zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku w sprawie tymczasowego ureguowania finansów komunalnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o częściowej zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku w sprawie tymczasowego ureguowania finansów komunalnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o budowy i rozwoju gospodarczego miasta Gdyni i portu gdynińskiego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynków pracy w okresie bezrobocia. W końcu Rada Ministrów powzięła uchwałę upoważniającą ministra komunikacji do przeprowadzenia szeregu inwestycyj kolejowych z nadwyżki dochodów, jakie daje przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”. Jak również na wniosek ministra przemysłu i handlu Rada Ministrów postanowiła wydzielić z administracji państwowej przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” zatwierdzając jednocześnie nowy statut tego przedsiębiorstwa oparty na zasadach komercjalizacji.

Na międzynarodową konferencję Pracy.

WARSZAWA, 13.V. (tel. wł. Słowa) Wyjazd delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Pracy nastąpi w dniu 22 go maja. Przewodniczącą delegacji będzie p. Br. Ziemecki. W związku z tem Min. Pracy p. Jurkiewicz odbył konferencję z członkami delegacji.

### Inspekcja Min Składkowskiego

WARSZAWA 13.V. (tel. wł. Słowa) Zapowiedziana na 15 go b. m. inspekcja sanitarna uzdrowisk przez Min. Składkowskiego została odwołana. Inspekcję taką odbędzie Dyrektor służby zdrowia natychmiast po nominacji.

Minister Składkowski natomiast wyjeżdża jutro na prowincję, gdzie przeprowadzi inspekcję urzędów administracyjnych.

### Projekt rozporządzenia o Inspekcjach pracy.

WARSZAWA, 13.V. PAT. Minister Sprawiedliwości przesłał Radzie Ministrów w celu wniesienia na jedno z najbliższych posiedzeń projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Zamierzone rozporządzenie ma za zadanie ująć całokształt przepisów prawnych, określających możliwość jednolicie dla całej Rzeczypospolitej organizację i kompetencje inspekcji pracy i jej organów.

### Zwłoki bohaterstwa lotnika spoczną w Katedrze.

WARSZAWA, 13.V. (tel. wł. Słowa). Zwłoki tragicznie zmarłego pułk. pilota Płodowskiego ofiary katastrofy lotniczej pochowane zostaną w Katedrze obok grobowca Reymonta. Miejsce to bezpłatnie ofiarował J. E. ks. kardynał Kakowski.

### Państwowa rada kolejowa.

WARSZAWA, 13—V. Pat. Dnia 13 bm. o godz. 10 rano rozpoczęły się w ministerstwie komunikacji obrady plenarne posiedzenia państwowej rady kolejowej. Posiedzenie odbył osobiście minister komunikacji inż. Paweł Romocki. Minister w dłuższym exposé dał jasny i przejrzysty bilans pracy polskich kolei państwowych, który pod każdym względem jest dodatni. W dalszym ciągu składają sprawozdania z działalności komitetów: eksploatacyjnego, nowobudujących się kolei i finansowego państwowej rady kolejowej przewodniczący tych komitetów.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM  
L. O. P. P.

LEKARZ-  
DENTYSTA L. Chackielewicz  
ul. Wileńska 25, m. 2 (front).  
Spec. usub. zębów bez bólu. Leczenie  
i plomb, wstaw. sztucz. zębów,  
p. p. wojsk., urzęd. i akad. ulgowe  
ceny.  
W. Z. P. 36.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!  
ZAPADNIE PRZEPROWADZONA WARSZAWA

# ECHA KRAJOWE

## Wojewoda Raczkiewicz w Oszmiańszczyźnie.

W dniu 11 i 12 maja r. b. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz odbył w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa St. Kirtikisa, Dyrektora Robót Publicznych inż. St. Sity-Nowickiego, Komendanta Wojewódzkiego, insp. Praszalowicza, Kierownika Oddziału Wyznań W. Piotrowicza i sekretarza osobistego St. Staniewicza podróż inspekcyjną do powiatu Oszmiańskiego.

Podróż inspekcyjna p. Wojewody miała na celu doroczną lustrację stanu powiatu pod względem administracyjnym, samorządowym, gospodarczym i odbudowy kraju oraz poświęcona była zaznajomieniu się na miejscu z aktualnymi potrzebami powiatu i zetknięciu się z miejscową ludnością w celu wysłuchania jej dezyderatów i bolączek.

P. Wojewoda udał się z Wilna przez Małe i Wielkie Sołeczki, gdzie dokonał inspekcji urzędów gminnych i posterunków policji, i następnie przez skrawki terenu wolewodziwa Nowogródzkiego (Bieniaki) do powiatu Oszmiańskiego od strony Konwaliszek. Na granicy swego powiatu powitał p. Wojewoda starosta oszmiański p. Z. Kowalewski w towarzystwie komendanta powiatowego P. P. komisarza Matulewicza. W Dziewieniszkach wyległa na spotkanie gromadnie ludność miejscowa z duchowieństwem i szeregami delegacji na czele. Przemówienie powitalne w imieniu całej ludności gminy wygłosił dr. Bogolepów, który witając w osobie p. Wojewody przedstawiciela Rządu, dał wyraz gorącym uczuciom państwowym obywateli gminy i ich chęci ofiarnej pracy w służbie Państwu. Po przemówieniu przedstawiciela radynatu, p. Wojewoda dokonał przeglądu uszykowanych na powitanie szeregów Strzelca i Straży Ogniowej, poczem dziękując zebrany za wyrażone uczucia, z naciskiem podkreślił, iż władze państwowe w trosce swej o dobro kraju, liczą na ofiarną pracę miejscowego społeczeństwa, które może być pewne stałej opieki i wnikliwego śledzenia potrzeb lokalnych. Cała ludność bez różnicy wyznania i narodowości—mówił p. Wojewoda—będzie otaczana równą opieką prawa, lecz pamiętać powinna, że prawa pocągają jednocześnie obowiązki i gdy te będą przez ludność wobec Państwa lojalnie wykonywane, słuszne potrzeby będą w całej pełni respektowane.

W Dziewieniszkach i Grautyszkach p. Wojewoda dokonał szczegółowej inspekcji urzędów gminnych, badając budżety gminy, rachunkowość i kasowość oraz interesując się potrzebami kulturalnymi i oświatowymi gminy. Jednocześnie p. Wojewoda wydał niezbędne zarządzenia w dziedzinie naprawy dróg, do których stanu, jako arterii komunikacyjnych, ułatwiających gospodarce życie powiatu przywiązuje wielką wagę, jak też zarządzenia dotyczące usunięcia dostrzeżonych usterek w urzędowaniu. Następnie zwiędził szkoły powszechne i był obecny na lekcjach, rozdając celującym uczniom upominki w postaci książek.

W Horodkach p. Wojewoda zatrzymał się przez chwilę kilka na cmentarzu u grobu Jędrzeja Śniadeckiego, gdzie stwierdziwszy konieczność zabezpieczenia i konserwacji grobu wielkiego uczonemu, wydał odpowiednie zarządzenia.

Z Oszmiany udał się p. Wojewoda do Holszan i Bortu. W Holszanie wstąpił p. Wojewoda w towarzystwie miejscowego proboszcza ks. Bodki do remontującego się kościoła i zwiędził cerkiew, wityny przez dziekana Juźwiuka, który zapewnił p. Wojewodę o wdzięczności ludności prawosławnej wobec Państwa za uczynioną opiekę i zapewnił o całkowitej lojalności prawosławnych obywateli kraju.

Następnie p. Wojewoda zlustrował gminę i po wysłuchaniu petycji

ludności jak w gminach poprzednich, udał się do Bortu.

W Bortu p. Wojewoda był gościnnie podejmowany przez Dyrektora miejscowego Seminarjum p. Wł. Luro. Rano dnia następnego p. Wojewoda był obecny w kościele na nabożeństwie odprawionem przez proboszcza bortuńskiego ks. Borówka poczem zaznajomił się szczegółowo z organizacją i rozlokowaniem seminarjum i przywiązuje wielką wagę do wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z przyjemnością stwierdził doskonałą postawę hufca szkolnego, jak stwierdził również dodatnio bardzo możliwości i warunki pracy Seminarjum w Bortu. Podczas konferencji z Dyrektorem Seminarjum p. Wojewoda dał wyraz swoim nadziejom, jakie pokłada w tej placówce oświaty i kultury w powiecie, obiecując w miarę możliwości swą pomoc w koniecznych potrzebach Seminarjum. Zwiędził również p. Wojewoda odległy o klm. majątek Antonów, gdzie w roku bieżącym ma powstać szkoła rolnicza, przez co Bortu mogą się stać w przyszłości ośrodkami oświaty w powiecie.

W gminach Krewskiej, Smorgońskiej i Solskiej, przez które przechodziły dawne okopy rosyjsko-niemieckie, a przez to zniszczonych przez działania wojenne, główną uwagę zwrócił p. Wojewoda na sprawy odbudowy, a to wobec konieczności posunięcia w tempie szybszym i racjonalnie dalszej akcji odbudowy. Wobec tego, że oczekiwane jest otwarcie nowych kredytów na ten cel p. Wojewoda wydał niezbędne wskazówki zasadnicze, jak należy przystosować plan odbudowy do nowych jej zasad i oczekiwanych kredytów. Sprawę tę wysunął p. Wojewoda na plan pierwszy zainteresowań właściwych czynników.

Po zwiędzeniu w Krewie kościoła i cerkwi oraz po wysłuchaniu petycji miejscowej ludności p. Wojewoda udał się do Smorgoń, gdzie zwiędził szpital i gimnazjum, zlustrował magistrat i gminę oraz wysłuchał delegacji miejscowej ludności, której przedstawiciele, dziękując rządowi i p. Wojewodzie za pomoc dotychczasową i opiekę w stosunku do gminy najbardziej zniszczonej przez działania wojenne, prosili o dalszą troskę, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy p. Wojewoda poinformował ludność o zamierzeniach władz co do oparcia odbudowy kraju na nowych zasadach i w ten sposób przyspieszenia jej, poczem udał się do Sól, gdzie po dokonaniu zwykłych czynności lustracyjnych w gminie i na posterunku policji, odbył z p. starostą Oszmiańskim konferencję, podczas której wskazał na zauważone w czasie inspekcji braki w życiu powiatu i podkreślił również pozytywnie w pewnych dziedzinach postępy. Główny nacisk położył p. wojewoda na odbudowę, sprawy gospodarcze i naprawy dróg—jako najważniejsze w życiu powiatu Oszmiańskiego.

Przez Gierwiaty i Worniany p. wojewoda powrócił z 12 na 13 maja w nocy do Wilna, dokonyując w tych gminach pobieżnej lustracji.

### NOWA WILEJKA.

— Poświęcenie sztabu. W niedzielę 15 go b. m. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Nowej Wilejce obchodzić będzie niecodzienną uroczystość poświęcenia swego sztabu. Aktu poświęcenia ma dokonać J. E. ks. biskup Bandurski. Na uroczystości zostali zaproszeni przedstawiciele władz Związkowych z Wilna, wojskowych, samorządowych etc. Program uroczystości przewiduje akt wbięcia gwoździ, defiladę, akademję. Na uroczystości pośpieszą liczne drużyny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z Wilna.

Sztabur został ofiarowany przez p. J. Domagałę z Wilna i p. W. Szmierzchańskiego z Nowej Wilejki.

## Poseł Olszewski u min. Stresemanna w sprawie oświadczeń antypolskich w Bytomiu.

BERLIN, 13 V. PAT. O wizycie posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Olszewskiego u ministra Stresemanna wydany został po wspólnem porozumieniu następujący komunikat:

Poseł polski dr. Olszewski odwiedził dnia 11 maja ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemanna i oświadczył mu, że pomimo silnego podniecenia opinii publicznej w Polsce z powodu zjazdu w Bytomiu nie jest zamiarem rządu polskiego utrudniać przez jakąkolwiek interwencję w tej sprawie wspólnych zadań obu rządów doprowadzenia do gospodarczego porozumienia pomiędzy obu krajami.

Wychodząc z tego założenia minister spraw zagranicznych Zaleski zniewolony jest wskazać na to, że manifestacje w rodzaju tych, jakie odbyły się w Bytomiu stoją w sprzeczności z duchem rozmów, p. przeprowadzonych w Genuwie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem a ministrem Zaleskim oraz utrudniają poważnie usiłowania obu ministrów, zmierzające do stworzenia podkładu dla porozumienia gospodarczego. Wreszcie poseł zaznaczył, że polski minister spraw zagranicznych chciałby móc liczyć na to, że o ile, asadycznie kierunek polityki niemieckiej nie dozna żadnej zmiany, przedsięwzięcie zostanie niebawem kroki, aby w przyszłości, te wspólne usiłowania tamowane nie były.

W odpowiedzi na to minister spraw zagranicznych dr. Stresemann oświadczył, że niemiecka polityka w stosunku do Polski żadnym zmianom nie ulega. Stosunki pomiędzy Polską a Niemcami uregulowane są przez traktaty, podpisane w Locarno, które zapewniają pokojowe załatwienie wszelkich różnic pomiędzy Polską a Niemcami w drodze postępowania pojednawczego bądź też w drodze arbitrażu. Powyższa podstawa niemieckiego stosunku do Polski potwierdzona została wyrażaie przez enuncjację obecnego rządu Rzeszy.

Jżeli polski minister spraw zagranicznych poczuł się niepokoiony przez oświadczenia poczynione podczas zjazdu w Bytomiu, to należy to częściowo przypisać przekształconemu lub przesadnym wiadomościom prasowym, częściowo zaś nieporozumieniu co do wygłoszonych tam słów. Im bardziej zamiary odpowiedzialnych rządów skierowane będą na drogę polityki pokojowego porozumienia, tem mniej należałoby przypisywać nadmierne znaczenie wyrażeniom czynionym z jednej czy z drugiej strony. Rząd ze swej strony otrzymywał niejednokrotnie wiadomości o oświadczeniach czynionych w Polsce, nie podnosił jednakowoż przeciwko nim zarzutów. Rzecz jasną jest, że oba rządy powinny dołożyć starań, aby nie dopuszczać do utrudnienia ich wspólnych dążeń.

### Akcja monarchiczna w Niemczech.

BERLIN, 13 V. PAT. W związku z walką, jaką obecnie toczy konserwatywny skrzydło obozu niemiecko-narodowych, przeciwko przedłużeniu ustawy o ochronie republiki „Socialischer Presse” dowiadujemy się, że konserwatywne skrzydło partii niemiecko-narodowej zagroziło stroniactwem, że na wypadek głosowania przedstawicieli niemiecko-narodowych w rządzie Rzeszy za ustawą o ochronie republiki w obecnej jej formie skrzydło to wystąpi otwarcie przeciwko partii niemiecko-narodowej. Obecnie—twierdzi „Soc. Presse Dienst”—niemiecko-narodowi starają się o to, aby odnośny paragraf, zakazujący powrotu do cesarstwu został utrzymany w mocy tylko na czas przejściowy, po upływie którego paragraf ten ma być usunięty.

### Ślady zaginionych lotników.

LONDYN, 13 V. PAT. Agencja Reutersa donosi z Halifaxu (Nowa Szkocja), że dwóch tamtejszych rybaków twierdzi, iż wczesnym rankiem w poniedziałek widzieli samolot, przelatujący nad zatoką Fundy i kierujący się na zachód. Według innej niepotwierdzonej wiadomości, pewien rybak widział samolot w pobliżu zatoki św. Marii. Agencja Reutersa dodaje, że w poniedziałek rano żaden samolot kanadyjski nie przelatował ponad wzmiankowanymi wyżej okolcami.

### Los Angeles prowadzi poszukiwania.

LAKE HURST, 13 V. PAT. Balon sterowy „Los Angeles” rozpoczął dziś rano lot ćwiczebny wzdłuż wybrzeży Atlantyki. Podczas lotu „Los Angeles” prowadzić będzie poszukiwania zaginionego lotnika francuskiego Nungessera.

### Dalsze 25000 ludzi bez dachu.

LONDYN, 13 V. Pat. Donoszą z Baton Rouge w stanie Louisiana, że wczoraj woda zerwała tamte koło Bayou des Glaisses na przetrzeni 600 stóp, w następstwie czego 25 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. Szkody, jakie spowodowały dotychczasowe wylewy w stanie Louisiana obliczają na dziesięć milionów dolarów.

### Ołbrzymi pożar na dworcze wschodnim w Warszawie.

#### 20 wagonów w płomieniach.

WARSZAWA, 13 V. (tel. wł. Słowa). Dział nad ranem około godziny 4-tej wybuchł ogień pożar w warsztatach mechanicznych na dworcu wschodnim. Ogień powstał w budynku, w którym mieściła się lakiernia wagonów osobowych. Znajdowało się tam 22 wagony 1 i II klasy w tem 9 pulmanów wśród nich były wagony Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz salonka Dyrekcji w warszawskiej.

Wszystkie wagony spłonęły doszczętnie jak również urządzenie lakierni. Straty wynoszą przeszło milion złotych. Według przypuszczenia, pożar wybuchł wskutek podpalenia. Władze prowadzą energiczne śledztwo. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób z posterów kolejarzy.

### Patrol K. O. P. ostrzelany przez wojska sowieckie.

Przed kilkoma dniami na granicy polsko-sockiejskiej w okolicy Krasnego Patrol K. O. P. pełniący służbę w pobliżu Łukawiec ostrzelany został nagle ze strony bolszewickiej. Usysza—szy świsł kul żołniersze rozszarpał w tyralierkę. Ogień zanotowało trzydzieści sześć strażników. Straty dane były przez sow. straż graniczną. Nikt z żołnierzy nie został ranny.

### Trwalsze od cukierków i kwiatów na upominek dla

## ZOFI

dobrze, ładnie, tanie książki poleca

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Królewska 1.

## Przygotowania do wyborów do R. Miejskiej.

### Koncepcja ogólnozydowska go bloku wyborczego zbankrutowała całkowicie.

Na samym początku akcji przedwyborczej do wileńskiej Rady Miejskiej sjonisi poczęli szumnie głosić koncepcję ogólnozydowskiego bloku wyborczego.

W odpowiedzi, że się tak wyraziły postaci, koncepcja ta dażyła do wciągnięcia do jednego bloku żydowskiego wszystkich żydowskich partii politycznych i organizacji gospodarczych. Miano wystawić jedną jedyną listę wyborczą żydowską. Na liście tej miały się znaleźć nazwiska przywódców wszystkich ugrupowań żydowskich od ortodoksów, poprzez sjonistów, demokratów i mieszczańskie organizacje gospodarcze aż do „Bundu” i „Poalej-Sjonu” włącznie. Poza tą jedyną listą żydowską, każda inna lista żydowska miała być uznana za stojącą poza nawiasem życia żydowskiego.

Już jednak na samym początku akcji przedwyborczej socjalistyczna partja „Bud” odseparowała się od razu od akcji sjonistów, i zdecydowała się na przeprowadzenie samodzielnej akcji wyborczej i wystawienie własnej listy wyborczej.

Socjalistyczno-sjonistyczna partja żydowska „Poalej-Sjon” po krótkim okresie wahań, również odseparowała się od akcji sjonistycznej i postanowiła wystawić własną listę wyborczą. Sjonisi nie szczędzili tedy starań aby utworzyć, wobec odpadnięcia żydowskich partji robotniczych, blok wyborczy mieszczańskich ugrupowań żydowskich. Przy użyciu całego arsenału najrozmaitszych argumentów doprowadzili sjonisi wreszcie do tego, że reprezentanci żydowskich ugrupowań mieszczańskich zaczęli się na zebraniach porozumiewawczych naradzać nad kwestją możności utworzenia bloku wyborczego tych ugrupowań.

Jednocześnie jednak z pierwszymi wiadomościami o powyższych naradach, coraz częściej mówiono o tem że religijne sfery żydowskie przygotowały się do wystawienia własnej, ortodoksyjnej listy wyborczej. Wiadomości te obecnie się sprawdzają i ortodoksi w najbliższych dniach zwołują naradę z udziałem starszych obywateli (t. zw. gabaim) wszystkich bóżnic wileńskich dla omówienia taktyki wyborczej.

W tym stanie rzeczy, po naradzie żydowskich centrów ugrupowań mieszczańskich, jaka miała miejsce dnia 11 b. m. rozgłosili sjonisi wiadomość o zawarciu bloku wyborczego pomiędzy temi ugrupowaniami.

Z niedowierzaniem przyjęło tę informację do wiadomości. Ostra walka polityczna, która w gronie tych ugrupowań, a w szczególności między sjonistami a demokratami, trwa nieprzerwanie od kilku lat czyniły tę wiadomość mocno podejrzaną.

Rychło okazało się, że ten niedowierzający stosunek do wiadomości o utworzeniu bloku wyborczego centrów ugrupowań żydowskich był słuszny.

Okazało się, że z tą chwilą gdy ugrupowania te po uchwaleniu teoretycznego wniosku, że blok wyborczy tych stronniectw należy utworzyć, dotknęły się tylko pierwszych zagadnień o praktycznym znaczeniu, niż teoretyczne uchwały, całe rzekomo osiągnięte porozumienie okazało się banką mydlaną.

Niezwykle ostrą i gwałtowną wymianę zdań wywoływała każda poruszona sprawa. Sprawa podziału mandatów pomiędzy poszczególne ugrupowania, które miały wejść w skład bloku była tak niewspółmierna z ambicjami każdego z ugrupowań, że na tej kwestji obrady utkwily bez wyjścia. Ponadto każda grupa wysuwała cały szereg zastrzeżeń w stosunku do mającego powstać bloku jako całości oraz w stosunku do kandydatur wysuwanych przez poszczególne grupy. Nawet kwestja nazwy bloku okazała się niemożliwą do uzgodnienia.

Oficjalnie sjonisi głoszają, że obrady w sprawie bloku centrów ugrupowań żydowskich zostały tylko odroczone w celu umożliwienia osiągnięcia porozumienia pomiędzy skłóconymi kandydatami do megaljansu wyborczego. Okazuje się jednak, że najpoważniejsza grupa w niedoszłym bloku, mająca szerokie koła zwolenników, związek zw. ców żydowskich, postanowił wycofać się z rozmów o bloku i przystępuje do zorganizowania własnej akcji wyborczej i wystawienia odrębnej kupieckiej listy wyborczej.

Wszystko wskazuje na to, że inne grupy, które przyjmowały udział w rozmowach sjonistycznych o bloku zamierzają pójść za przykładem związku kupców i przygotowują się do wystawienia własnych list wyborczych. Najbliższe dni wyjaśnią te rzeczy dokładnie.

Co więc zostało z projektu sjonistów o jednym jedynym ogólnozydowskim bloku wyborczym? Zamiast jednej żydowskiej listy wyborczej, podczas gdy wczoraj pisaliśmy jeszcze o 4-ech żydowskich listach wyborczych, dziś naliczyć ich można już 5, a mianowicie: ortodoksoów, kupców, „Bundu”, „Poalej-Sjonu”, oraz chwilowo jeszcze niedobitków niedoszłego bloku wyborczego centrów ugrupowań żydowskich. (r)

### Blok mniejszościowy bez żydów.

Wczoraj odbyły się narady przedstawicieli Litwinów, Niemców oraz Białorusinów, na których omawiano projekt stworzenia wspólnego bloku przy wyborach do Rady Miejskiej. Według pogłoszek Litwini zaoferowali poparcie finansowe oświadczając, że poprzestaną na listę owego bloku swoim głosem, jednakowoż kandydata swego na liście nie umieszczają ponieważ chodzi im o zachowanie na zewnątrz bojkotu wyborów. Stanowisko to jest wcale prawdopodobne skoro zważymy, że wszyscy posunęli polityczne nie liczący Litwinów wileńskich mają swe źródło w Kownie.

Z kolei przedstawiciele Niemców zaoferowali również poparcie finansowe zastrzegając sobie 1 mandat. Białorusinów na naradzie reprezentował osławiony Kowisz, który zaoferował poparcie finansowe akcji wyborczej. Blok Litwinów, Białorusinów, Niemców i Rosjan przypuszcza, że w ten sposób uda się mu zdobyć 3 mandaty.

Starowierzy których przedstawiciel był na naradzie widząc jej antypaństwowy charakter wycofał się i zamierzają zgłosić listę oddzielną.

## SPORT

### Zawody lekkoatletyczne w Wilnie

Pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne zwłaszcza zorganizowane przez Wil. O. Z. L. A. w dniach 25 i 26 maja br. na zakończenie dwutygodniowego okresu pracy p. Norlinga.

W tym też czasie odbędzie się również dzień sztafet, który ze względu na obecnie odbywające się trenunki p. Norlinga został przeniesiony na 25 i 26 maja.

W zawodach lekkoatletycznych wezmą po raz pierwszy udział panie trenujące pilnie pod kierownictwem p. Norlinga.

Program dwudniowych zawodów przewiduje:

W dniu 25 V: W konkurencji panów: bieg 100 i 1500 metrów, bieg 700 metrów z płotkami, skok w wysoki, rzut oszczepem i sztafeta szwedzka 100 - 1 200 - 1 300 - 1 400 metrów.

W konkurencji pań: bieg 60 metr., rzut oszczepem, skok w dal i sztafeta 4 x 60.

W dniu 26 V: w konkurencji panów: bieg 400 metr., 500 metr i 800 metr, skok w dal, skok o tyczce, cchnięcie kulą, rzut dyskiem i sztafeta 4 x 100.

W konkurencji pań: bieg 100 metr., rzut kulą, rzut dyskiem i sztafeta 4 x 100 metr.

Należy się spodziewać postawienia, względnie pobicia kilku nowych rekordów okręgowych panów, oraz ustanowienia pierwszych rekordów okręgowych pań.

### Śłynna Wróżka Chiromantka

przyjmie od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zaręczka), ul. Młynowa 21, w. 6, w bramie schody na prawo.

### Nigel Worth.

## 31) CZŁOWIEK Z KUFRA. ROZDZIAŁ XXV.

### W którym Lucy odkrywa prawdę.

Rzuciłem się na łóżko przeklinając sam siebie. Jakże mogłem spędzić piętnaście dni pod jednym dachem z profesorem Bristowem, nie domyślając się współnictwa jego z ojcem Chabellem!

Gorzkie myśli ogarnęły mię, trudno by mi było je wyrazić, lecz dominującym był niepokój o to, jakie uczucia ogarną Lucy, gdy zdemaskuję przed nią praktyki wuja i jego przyjaciela. Po godzinem rozmyślaniu, zrozumiałem, iż nie będę mógł odsonić jej ową prawdę, jeśli projekt porwania Mettersa zostanie uskuteczony; w tym wypadku obaj byłibyśmy unieszkodliwieni.

Doprawdy perspektywa na przyszłość nie przedstawiała mi się wesołą. Jedynym dla mnie ratunkiem była ucieczka, lecz nie mogłem marzyć nawet o niej dopóki drzwi były zamknięte, miały się zaś otworzyć dopiero jutro rano, gdy przyniosą mi śnia-

danie, może wtedy gdy p. Metters będzie już również uwięziony.

Lecz pocóż miałem zaciemniać jeszcze bardziej czarne już i bez tego horyzonty? Wszakże mogło się zdarzyć, że p. Metters nie przybędzie do Aldhaven i nie dostanie mej depeszy.

Ważnym było ułożenie planu ucieczki. Mogłem przypuszczać że dwaj moi nieprzyjaciele wyjdą wczesnym rankiem, by zapać Mettersa w drodze do Salborough; widziałem tylko jednego lokaja, pozostał więc miało w domu tylko dwóch mężczyzn w czasie, gdy będą mi podawać pierwsze śniadanie, składające się z chleba i wody.

W wyobraźni swej widziałem już lckaję, niosącego tacę, a za nim profesora, lub Forestera z rewolwerem w ręku.

Rozumowanie moje nie było może ścisłe, lecz nie mogąc dojść do innych wniosków, musiałem się niem zadowolić. Zsunąłem się z łóżka i wpełzłem pod nie, by poszukać jakiej sztaby żelaznej, któraby powinna łączyć dół metalowego łóżka. Z taką bronią będę mógł godnie powitać tych, którzy przyniosą mi pierwsze śniadanie. Gdyby się to miało nawet

skończyć ogólną bójką, pozostanie mi zadowolenie, na myśl, iż pierwszy uderzyłm na wroga. Powiedziałem więc nieodwołalną decyzję.

Pierwsza wybiła na pobliskiej wieży kościelnej. Dopiero co udało mi się odczepić sztabę z jednej strony, gdy musiałem przerwać pracę gdyż wydało mi się, że dosłyszałem lekki szelest za drzwiami.

Wstrzymując oddech czekałem. Wkrótce do uszu moich doleciał zgrzyt, który uprzedził mnie o tem, że odsuwano mię pod łóżkiem, plan mój byłby odkryty. Położyłem się więc zpowrotem na łóżko, ukrywszy koniec sztaby pod prześcieradłem.

Rozległ się brząk łańcucha i zgrzyt przekręcanej w zamku kulca.

Drzwi otworzyły się cicho i ukazała się w nich sylwetka...

— P. Quin... usłyszałem dobrze znajomy mi głos.

— Lucy! — zawołałem, niezdolny do ukrycia swego zdumienia.

— Pst! Proszę mówić szeptem. Zerwałem się z łóżka i w jednej chwili znalazłem się przy niej.

— Lucy! Odważny drogi przyjacielu!

— Panie Quin, nie rozumiem nic a nie co się stało? Czemu zamknęto pana tutaj? Przecież mój wuj...

— Niestety, fakty mówią za siebie droga Lucy. Niewiem jakie jest stanowisko profesora, lecz mogę stwierdzić stanowczo, że Forester jest szefem bandy kontrabandyistów.

Cichy okrzyk wyrwał się z jej ust.

— A pan? Czy wiedzą oni kim pan jest? Czy to dlatego zamknęli pana tutaj?

— Tak — odrzekłem, rozumiejąc już w jak tragicznej sytuacji znalazła się młoda dziewczyna.

— Przeczuwałem coś — wyszeptala Lucy. — Powiedzieli, że pan odszedł, nie mogłam temu wierzyć. Po tem posłyszałam głos pański i wydało mi się, że musieliście coś niezwykłego.

Chwilę milczeliśmy oboje.

— Lucy, nie może pani dłużej tu pozostawać. Nie powinna była pani wogóle tu przychodzić.

— Spieszmy się, wychodźmy stąd czemprędzej — rzekła. Proszę zdjąć trzewiki i proszę zachowywać się cichutko jak mysz, gdy otworzę drzwi, w przeciwnym razie p. Forester usłyszy nas, musimy minąć jego pokój.

— Ale...

— Za całą odpowiedź mała rączka zamknęła mi usta. Wyszedłem na korytarz, z pantoflami w kieszeni. Lucy zamknęła cicho drzwi i zasunęła zasuwę.

— Teraz — szepnęła—proszę podać mi rękę i iść za mną.

Trzymając się za ręce mijaliśmy korytarz, ciemności panowały tu tak gęste, że bez pomocy Lucy musiałbym odjąć się o ściany. Posuwając się na palcach, prosiłem tylko Boga, bym nie natopkał skrzypiącej deski.

Korytarz nie miał długości więcej jak dwaście metrów, lecz wydał mi się nieskończenie długi, zimny pot pokrywał mi czoło.

— Trzy stopnie — szeptał mój śliczny przewodnik—potem na prawo.

Raz, dwa, trzy, minąłem trzy stopnie. Szedłem za Lucy na oślep, gdy nagle wypuściła moją dłoń i posłyszałem, że porusza kłamką.

— Proszę wejść—szepnęła.

Pusuwałem się dotykając ścian, a Lucy westchnęła z ulgą i rzekła:

— Jesteśmy bezpieczni. Mówmy cicho i proszę się nie ruszać, panie Quin, zapalę światło.

Zapaliła małą lampkę nocną, zo-

baczyłem, że znajdujemy się w sypialni należącej zapewne do Lucy.

— Lucy, proszę mnie posłuchać...

— Na miłość Boską, panie Quin, nie mamy czasu na dyskusję. Proszę usiąść tu na fotelu, muszę powiedzieć panu parę słów. Przedewszystkiem proszę nie mówić głośno.

Rozkazy jej zostały wypełnione natychmiast, gdyż dawały mi one możliwość przylgnięcia się mej drogąj wybaczylni. Miała na sobie morelowy szlafrok, na którym czarne jej długie włosy przybierały odcień hebanu, słabe światło oświetlało chwilami jej twarz, pełną niepokoju.

— Gdyby pan chciał wyjść przez drzwi, musielibyśmy minąć pokój Huberta, ryzykowalibyśmy wówczas, że nas usłyszy, gdyż ma sen bardzo lekki. Czy mogłby pan zsunąć się z okna, po dwóch związanych prześcieradłach? Nie jesteśmy wysoko.

— Oczywiście — odrzekłem — lecz gdzież są prześcieradła?

— Sprobowałem uśmiechnąć się.

— Panie Quin, powiedz mi pan raz, że mam umysł praktyczny. Czyż przypuszcza pan, że siedziałam z założonymi rękami, od chwili, gdy posłyszała głos pański na schodach?

# Niedole przedmieść.

## Przedmieście Ponarskie czyli Nowe Zabudowania.

Być może, iż fatalna gospodarka ustępującej Rady Miejskiej nikomu tak bardzo nie dała się we znaki jak właśnie przedmieściom, rozległym przedmieściom Wilna, o których życiu i potrzebach mało jest poinformowany przeciętny mieszkaniec Wilna. Teren ich jest jako ta dziewicza puszca, a gospodarował na nim Magistrat lekce sobie waząc najniezbędniejsze potrzeby mieszkańców.

Jedziemy wydłużoną ulicą, co wygląda jakby szosa, a przecież to ulica Legionowa. Po obu stronach ciągnie się nieskończona linja domów, na

śmietnikowe, całe kupy śmieci, brudu, odpadków, rozbitych naczyń. Rzecz zrozumiela, że powietrze w tych okolicach wprost zatrważające. Natomiast zupełnie zatrważający jest objaw, że w tych jamach bawią się dzieci biednych rodziców, którzy w tym czasie pracują dla kawałka chleba. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że są to wszystkie rozsądni chorób wydziela- jące straszliwe zatrważające wyzwy. Jeżeli już pozostawimy na uboczu pomniejsze uliczki, niepodobna zrozumieć w jaki sposób magistrat mógł tolerować taki smietnik jaki się mieści

re są poprostu niebezpieczne ze względu na wyżej przytoczony stan sanitarny przedmieścia.

Gdy specjalne delegacje zwracają się do magistratu, przedstawiając największe bolączki, z prośbą o poiepszenie—magistrat nie miał zwyczaju nawet odpowiadać ignorując sobie najzupełniej potrzeby ludności. W takich to warunkach najłatwiej krzawie się niedza, choroby i...zbrodnia. Takich też warunków starają się ludzie unikać. Rzecz zrozumiela przeto dlaczego ruch budowlany nie tylko nie kwitnie, a przeciwnie widzimy wszędzie domy opuszczone, nawpół zmurszałe, zamierające. Czyż można zatem się temu dziwić, że wieść o ustąpieniu Rady Miejskiej przyjęta była z ogólną radością na przedmieściu Ponarskiem, popularnie zwanem Nowe-Zabudowania, czy też Nowe Strojnia.

Mówiąc o przedmieściu Nowe-Zabudowania podkreślić należy smutny objaw podania się do dymisji wszystkich kuratorów sanitarnych, rekrutujących się z miejscowych obywateli i pełniących uciążliwe funkcje te honorowo.

Masowa ucieczka obywateli tych od kontynuowania wziętych na siebie obowiązków wywołana została dziwnym słuskiem do nich nowomianowanego kierownika V komisariatu policji, który pozbawiając kuratorów możliwości samodzielnego sporządzania protokołów o nieprzebieganiu przepisów sanitarnych (ten tryb obowiązujący dotychczas) usiłował zorganizować z nich niejako kadre swoich konfidentów.

Rola ta nie została przez pp. kuratorów przyjęta, to też zgłoszyli oni dymisję. Dziś zdrowotnością N Zabudowania nie interesuje się nikt. W. T.

### ROZSADNIKI ZARAZY PRZY UL. LEGJONOWEJ.



Głębokie piachy na ul. Wodociągowej i opuszczone domostwa.

prawy i lewo odbiegają ulice, ba — cała ich sieć. Stan tych ulic jest fatalny. Ulica Legionowa brukowana tylko po samym środku, posiada jeszcze względne oświetlenie z rzadka rozstawionych latarni. Uliczki boczne nie posiadają żadnego oświetlenia. Nocami giną w ciemnościach nieprzebranych. Kto nie widział ten nie uwierzy, że to jest miasto. Ulice takie jak Zaczęta, Hoża, Cetrowa, Klonowa, Bukowa, Zgoda, Świerkowa nie mają bruków, ani trotuarów, ani światła, a cót dopiero mówić o wodociągach, kanalizacji i t. d. Jeżeli weźmiemy nieco dalej na lewo: ulicami Karną, Malinową, Pogodną, a naprawo Wodociągowa, Kruca i t. d. — ujrzymy coś niewiarogodnego poprostu. Są to częściowo góry, straszliwie poryte koleinami wozów, pełne piachu i błota. Bywa że środkiem ulicy płynie rzuczaj. W niepogodę ani przejeżdż, ani przejechać. Naprzykład ulica Wodociągowa pokryta jest lotnym piaskiem, w którym nogą przechodnia grzęźnie po kostki. Wyobrazić sobie możemy co się tam dzieje latem upalnym — piasek jest naprawdę pulchny i ładny.

przy samej Legionowej „główniej” ulicy tego przedmieścia.

W rozmowie z mieszkańcami słychać same narzekania, najczęściej niestety słuszne. Oto z niewiadomych przyczyn magistrat zamknął, a następnie zwrócił z ziemią studnię artezyską przy samej ulicy Legionowej. Studnia ta zasilala wodą wszystkich



Dzieci bawią się na jednym z licznych smietników miejskich wycieczając zatrważające wyzwy.

okolicznych mieszkańców. — Tak jest i tak być powinno”. Oto jedyna odpowiedź jaką udzielił delegacji kuratorów sanitarnych, która proponowała magistratowi wzięcie na siebie eksploataowania tej studni. Nie zgodził się też magistrat na opłatę ryczałtową, która by w następstwie zwracana była drogą ściągania od mieszkańców opłaty po groszu za kubel wody. Dalej więc ludność czerpie wodę z płytkich studzienek, któ-

rych nie ma w pobliżu. — Tak jest i tak być powinno”. Oto jedyna odpowiedź jaką udzielił delegacji kuratorów sanitarnych, która proponowała magistratowi wzięcie na siebie eksploataowania tej studni. Nie zgodził się też magistrat na opłatę ryczałtową, która by w następstwie zwracana była drogą ściągania od mieszkańców opłaty po groszu za kubel wody. Dalej więc ludność czerpie wodę z płytkich studzienek, któ-

**Turbiny wodne**  
systemu «Francisa» stojące i leżące instalacje z gwarancją na ulgowych warunkach.  
REPREZENTANT  
**St. Stoberski i Ska**  
Wilno, Mickiewicza 9.

**W. TRUSKAWCU — willa Mariówka**  
ord. od 1 maja w chorobach wewnętrznych, serca i przemiany materji (zimną w Lwowie).  
**D-r Tadeusz Praščil**, b. asyst. uniw.  
Własna diatermia i lampa kwarcowa.

### Zmiana rozkładu jazdy.

Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych zawiadamia, że w związku z wprowadzeniem w życie od 15 maja r. b. nowego rozkładu jazdy o północy z dnia 14 na 15 maja, niżej podane pociągi osobowe odjadą z Wilna według następującego zmienionego rozkładu jazdy, a mianowicie:

a) pociąg osobowy Nr 411 komunikacji Wilno—Mołodeczno, odchodzący z Wilna o godz. 22 min. 15, w dniu 14 V nie odjeżdża, a natomiast tegoż dnia odjeżdża pociąg nadzwyczajny Nr 708-A o godz. 22 min. 35.

Wszystkie pozostałe i niewymienione wyżej pociągi odjadą z Wilna w dniu 14 V według starego rozkładu jazdy.

Od 15 V zaś będą przybywały i odchodziły według nowego rozkładu jazdy następujące pociągi:

dzie, a natomiast tegoż dnia odjeżdża, jako pociąg nadzwyczajny, Nr 551-A o godz. 22 min. 00.

c) pociąg pocztowy Nr 708 komunikacji Zemgale—Warszawa Gł., odchodzący z Wilna o godz. 22 min. 25, w dniu 14 V nie odjeżdża, a natomiast tegoż dnia odjeżdża pociąg nadzwyczajny Nr 708-A o godz. 22 min. 35.

Wszystkie pozostałe i niewymienione wyżej pociągi odjadą z Wilna w dniu 14 V według starego rozkładu jazdy.

Od 15 V zaś będą przybywały i odchodziły według nowego rozkładu jazdy następujące pociągi:

Przyjazd do Wilna				Odjazd z Wilna			
NNr poc.	godz.	min.	Z e s t a c j i	NNr poc.	godz.	min.	D o s t a c j i
707	8	25	Warszawa Gł. przez Grodno	707	8	45	Zemgale
708	22	02	Zemgale	708	22	35	Warszawa Gł. przez Grodno
711	7	45	Warszawa Wil. przez Grodno	712	19	00	Warszawa Wil. przez Grodno
713	30	00	Warszawa Wil. przez Grodno	713	20	02	Zemgale
714	7	45	Zemgale	714	8	20	Warszawa Wil. przez Grodno
312	23	50	Ełbling przez Lidę	311	6	15	Ełbling przez Lidę
354	7	55	Lida	351	13	25	Lida (w niedziele i dni świąt.)
				353	16	05	Lida (w dni robocze)
412	6	05	Mołodeczno	411	22	25	Mołodeczno
452	18	40	Mołodeczno	451	9	50	Mołodeczno
512	19	05	Królewszczyzna (w poniedziałki, czwartki i soboty)	511	11	45	Królewszczyzna (w niedziele, środy i piątki)
552	5	40	Królewszczyzna	551	22	00	Królewszczyzna
				727	13	30	Nowoświęciany (w niedziele i dni świąteczne)
730	21	00	Nowoświęciany	729	16	00	Nowoświęciany (w dni robocze)
818	11	25	Warszawa Wsch. przez Lidę	817	18	50	Warszawa Wsch. przez Lidę

### Z SĄDÓW.

#### Nieboszczyk przed sądem

«Nieboszczyk» nie jest wcale nieboszczykiem. Tak się tylko nazywa.

W kwietniu roku 1925 tym wybuchł w Grodnie strajk piekarzy. Był to jednak okres zbliżający się do wypiekania macy. Wasciele piekarzy zawiązali do pracy lamistrebów. Niepodobna było do pracy Nieboszczykowi i Henochowi Telechańskiemu, którzy stanowili uneruchomą funkcjonalną piekarnię. W tym celu zaangażowali około 100 bezrobotnych i napadli na piekarnię Sary Zatanowej, demolując całe urządzenie i niszcząc zacier na mace.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do aresztowania Pinkusa Nieboszczyka i Henocha Telechańskiego.

W pierwszej instancji w Sądzie Okręgowym w Grodnie zostali skazani za podżeganie do niszczenia piekarni: Henoch Telechański na 6 miesięcy więzienia i Pinkus Nieboszczyk na 4 miesiące więzienia.

W dniu wczorajszym spawała była przedmiotem rozpraw w wydziale karnym Sądu apelacyjnego, sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji zaliczając skazanym areszt prewencyjny.

#### Oslawiony szpieg Syczewski stanie przed Sądem Okręgowym

W dniu 30 maja b.r. przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął osławiony szpieg bolszewicki Syczewski, który był urzędnikiem Wydziału Mobilizacyjnego Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, gdzie koncentrował prace mobilizacyjne z kilku województw wschodnich. Korzystając z dostępu do ogromnej wagi tajnych aktów mobilizacyjnych, Syczewski za opłatą 50 dolarów miesięcznie miał przez specjalnych kurjerów dostarczać O. G. P. U. w Mińsku. Władze bezpieczeństwa wpały na trop wspomnianej afery szpiegowskiej zupełnie przypadkowo. Przewadzone energicznie dochodzenie doprowadziło do aresztowania szp. Zygmuntem Syczewskim, Zygmuntem Szykałowiczem, Stefianą Aleksandrowicz, Juljana Gińki, Izydora Sudnka, Borysa Krućki, Jona Klimaszewskiego, Augusta Morziewicza, Pawła Putkiewicza, Ignacego Suncesa, Włodzimierza Ginki.

Wszyscy zaszła w dniu 30 bm. w wydziale karnym Sądu Okręgowego na ławie oskarżonych, oskarżeni z artykułów 51, 111, 113 K. K.

Większość z nich to szpiegzy i kuryerzy bolszewicy, którzy byli na stałym żołdzie G. P. U. w Mińsku.

Rozprawy odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych i trwać będzie kilka dni.

**Nowość wydawnicza**  
**Czesława Jankowskiego**  
**„WRAŻENIA RUMUNSKIE”**  
z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

**MARJA STOCZKOWSKA**  
z RUBIKASÓW  
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 12 maja.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 21 m. 3, odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja b. r. o godz. 18-tej do Kościoła Św. Ducha, Nabożeństwo żałobne w dniu 16 maja b. r. o godz. 8 mej rano, po którym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w głębokim smutku  
**mąż, córeczka i rodzina**

### Uroczystość wawelsko-wileńska.

Uroczystość sprawowania zwłok Słowackiego do kraju i pogrzebienia ich w podziemiach katedry na Wawelu obok sarkofagu ze zwłokami Mickiewicza, odbije się i w Wilnie mocnym echem.

W momencie składania prochów twórcy „Kordjana” i „Kroła Ducha” do krypty wawelskiej owzie się na całą Polskę spżozowym głosem swoim «Zygmunt» — i zawtórzą mu wszystkie wileńskie dzwony.

W tymże też momencie, dnia 26 czerwca, rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne u św. Jana poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w dziedzińcu domu Nr. 24 przy ul. Zamkowej gdzie mieszkał Słowacki podczas ucieczki do gimnazjum w Wilnie (przy ul. Dominikańskiej), które też ukończył, jak świadczy patent matuzy, przechowywany w tutęjszem archiwum miejskiem.

Ujął w swoje ręce — i jest pewność, że z zadania swego wywiąże się jak najchlubniej.

Wilno... i Krzemieniec! Oba te miasta, drogie jednakowo Słowackiemu i Mickiewiczowi w osobach swoich przedstawicieli staną w trumny może największego polskiego poety w chwili składania jej na wieczne czasy w ciele wawelskich grobów.

Krzemieniec i Wilno! To drugie imię w pamiętnym na zawieszonym dniu pogrzebu Słowackiego związała się od dawna w wielki wieczny w pamięć piewcy „Kroła Ducha”. Wilno jest w niemniejszej mierze miastem Słowackiego jak „miastem Mickiewicza”. Nie zapominajmy o tem!

Tu, jak się rzekło, spędził swoje gimnazjalne lata; tu pierwszych znalazł wrażeń teatralnych, które go do «Balladyny» i «Mazepy» zawiodyły; tu mieszkała Ludka Śniadecka, a w Jaszanach pod Wilnem księżyc letnie wieczorami zagłada w aleje sadu, uwiecznione w „Godzinie myśli”...

Dość Wilno powinno odzyskać przynajmniej nie miejsce w dziejach żywota i twórczości jednego z największych poetów świata.

I odzyszcze.

Legz nie czas jeszcze w tej chwili na podawanie programu wileńskiej uroczystości. Dopiero jest ów program opracowywany.

Dopiero onegdaj zorganizował się z inicjatywy J. M. rektora Pignonia komitet, który sprawę uczęszczania Wilna w uroczystości wawelskiej

ujął w swoje ręce — i jest pewność, że z zadania swego wywiąże się jak najchlubniej.

Wilno... i Krzemieniec! Oba te miasta, drogie jednakowo Słowackiemu i Mickiewiczowi w osobach swoich przedstawicieli staną w trumny może największego polskiego poety w chwili składania jej na wieczne czasy w ciele wawelskich grobów.

Krzemieniec i Wilno! To drugie imię w pamiętnym na zawieszonym dniu pogrzebu Słowackiego związała się od dawna w wielki wieczny w pamięć piewcy „Kroła Ducha”. Wilno jest w niemniejszej mierze miastem Słowackiego jak „miastem Mickiewicza”. Nie zapominajmy o tem!

Tu, jak się rzekło, spędził swoje gimnazjalne lata; tu pierwszych znalazł wrażeń teatralnych, które go do «Balladyny» i «Mazepy» zawiodyły; tu mieszkała Ludka Śniadecka, a w Jaszanach pod Wilnem księżyc letnie wieczorami zagłada w aleje sadu, uwiecznione w „Godzinie myśli”...

Dość Wilno powinno odzyskać przynajmniej nie miejsce w dziejach żywota i twórczości jednego z największych poetów świata.

I odzyszcze.

### KRONIKA

**SOBOTA**  
14 Dnia  
Bonifajcego  
Jutro  
Zof. Wd.

Wsch. si. o g. 3 m. 46  
Zach. si. o g. 19 m. 18

**Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 13-V 1927 r.**

Cięnienie średnie } 754  
Temperatura średnia } + 50C  
Opad są dobie w mm. } 2  
Wiatr przeważający } Południowy

U w a g i Pochmurno. Deszcz. Minimum za dobę -1.19C. Maximum za dobę +7.7C. Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia.

Niedotrzymanie któregośkolwiek z terminów oznaczonych w punktach 1 i 2-gim niniejszego okólnika, podlega za sobą pozbawienie ulg i natchmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności oraz ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Niezależnie od powyższego poleca się naczelnikom urzędów skarbowych przeprowadzić przedwstępne zbadanie odwołań przeciw wymiarom na rok 1926 i w miarę wyników przeprowadzonych dochodzeń ograniczyć egzekucje do kwot przypadających od sum obrotu, prowizorycznie skorygowanych, względnie w wypadkach ujawnienia stosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych.

W związku z tem należy ograniczyć w myśl punktu 1-go okólnika z dnia 2 lipca 1926 r. L. D. P. O. 8688/11 do odpowiedniej kwoty wysokości zaliczek kwartalnych na rok podatkowy 1927.

— **Dyrektor Lasów Państwowych w Wilnie** p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

### KOŚCIELNA.

— **Uroczyste nabożeństwo za poległych podczas walk majowych.** W dniu wczorajszym J. E. ks. biskup Michalkiewicz odprawił w Bazylice Wileńskiej nabożeństwo za spokój duszy poległych podczas walk majowych w roku ubiegłym. Na nabożeństwie tem obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych z Województwa Raczkiwiczem na czele, wojska z gtn. Burhardt-Bukackim i władz miejskich z Vice-prezydentem Łokuciewskim. Świątynia Pańska zapelniona była modłącymi się.

### URZĘDOWA.

— **(o) Ulgi przy uiszczaniu podatku obrotowego.** W dniu wczorajszym Wileńska izba skarbową otrzymała okólnik Min. Skarbu z dnia 9 maja 1927 r. Okólnik ten na zasadzie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. zarządza co następuje:

1) Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na tenże rok, zezwala się uścić bez ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie, w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 maja i 15 czerwca 1927 r. Włącznie do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14 dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartałne zaliczki, przypisane na rok 1926, wymienione w ustępie 2-gm art. 56 ustawy, podlegają natchmiastowemu przymusowemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi, z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których już poprzednio przyznano ulgi w postaci rozłożenia na raty, względnie odroczenia terminów płatności.

2) Przesuwa się terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał, a mianowicie: zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do 15 lipca 1927 r. włącznie, za II zaś kwartał do 15 sierpnia r. b. włącznie. Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14 dniowy ulgowy termin, o którym była mowa wyżej pod punktem 1-m.

### MIEJSKA.

— **(x) Termin odnawiania koncesji przez kominiarzy.** Z dniem 30 czerwca rb. upływa termin odnawiania koncesji przez poszczególnych kominiarzy uprawnionych do wykonywania swego zawodu w myśl instrukcji przeciwpożarowej wydanej ostatnio przez odnośne władze.

W pomienionym terminie wszyscy zarejestrowani kominiarze muszą pozatem przy odnawianiu swojej koncesji przedstawić w Komendzie wileńskiej Strazy Ogniowej posiadane narzędzia fachowe przepisowe, niezbędne do wykonywania tego zawodu.

Zainteresowanym koncesje będą wstrzymane o ile nie zastosują się do obowiązujących przepisów, co do narzędzi i terminu.

— **Chleb i kasza podrożały znacznie.** Przed kilkoma dnami pisałyśmy o tem, że pod przewodnictwem pana Wojewody odbyła się konferencja mająca na celu uregulowanie sprawy nadmierne wysokich cen na pieczywo i mięso. Dotychczas wynikiem tej konferencji nie da się uważać, gdyż ceny na pieczywo nie zostały zmniejszone.

Cenik na mąkę jeszcze nie jest zatwierdzony, a tymczasem młyny nie dają mąki.

W ostatnich dwóch tygodniach ceny na chleb wzrosły o 50 procent.

Chleb biały t. zw. stołowy sprzedawany jest w sklepach po 75 gr. za kilo, szary—65, a razowy od 53—60.

Dwa tygodnie temu cena chleba szarego wynosiła 48 gr. Daje się też zauważyć znaczne podniesienie się ceny na kaszę pertową, która dochodzi do 75 gr. za kilo.

— **(x) Nieporządkki przy ul. Brzeg Antokolski i Dziejnej.** Komisarz Rządu na m. Wilno przesłał w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna pismo, w którym zwraca uwagę na niezbędne i konieczne uregulowanie porządku sanitarnego przy ulicach: Brzeg Antokolski i Dziejnej.

Podkreślić należy, iż ulice te pod

### ROZBITKI.

W „Tygodniku Ilustrowanym” z ostatniego kwietnia próbuje p. Zenon Pietkiewicz zwinentaryzować ogrom strat, które poniósł polski ziemski stan posiadania w Kijowszczyźnie, na Wołyniu i na Podolu.

Straty to kolosalne, prawie nie dające się obliczyć.

Na t. zw. Ukrainie większa własność ziemska będąca w rękę Polaków pokrywała obszar ogólny 2202210 dziesięcin czyli mniej więcej dwóch milionów trzysta tysięcy hektarów. Olbrzymia większość tej fortuny której wartość, według obliczeń dokonanych w 1912-ym przez Joachima Bartoszewicza, wynosiła przeszło 550 milionów rubli w zlocie,—przepadła. Polska własność ziemska na Ukrainie, czy, jeśli kto woli, na Rusi zdewastowano i zagarnięto; przemysł i handel zniszczeni, placówki kultury unicestwione.

A ludzie?

Zrujnowani, sterani moralnie schronili się ze zgłiszcz swych majątków lub wprost wygnani przez bolszewików — do odrodzonej państwowo, choć dalekiej do swych przedzobiorowych granic, Polski.

Wielu z nich szkiełce wizerunki kreśli p. Pietkiewicz posilując się bądź własną pamięcią i znajomością stosunków na Ukrainie, na Wołyniu i na Podolu, bądź dostarczeniem mu wiadomościami, jak widać, z dobrego źródła.

Ci byli ziemianie kresowi, wyrosli w tradycyjnej atmosferze wielkiej ziemskiej posiadłości, wnieśli na zajmowane stanowiska — obywateli w przemyśle i w handlu—pierwszorzędna wiedzę fachową, wielką w „rzadzeniu” tutej, żelazną energię, niezłomną praktyczność, a niejednemu z nich wniósł i pokaźne kapitały uratowane cudem z pożogi kresowej. Znakomite oni dziś oddają usługi okrojonej lecz wojnej Ojczyźnie, ożywiając mnogie gałęzie produkcji lub tworząc nowe. P. Pietkiewicz wymienia w pierwszym rządzie p. Karola Jaroszyńskiego, właściciela rozległych posiadłości ziemskich po obu stronach Dniepru tudzież licznych cukrowni, który po przybyciu do zmartwychwstałej Polski faktycznie uniwersytet w Lublinie ufundował i ogromne nań sumyłożył aczkolwiek sam wyzuty ze wszystkich majątkości. Dalej wymienia p. Pietkiewicz pp. Oskara Sobańskiego, Zdzisława hr. Oroch-Iskiego, Mieczysława Mickiewicza b. ministra dla spraw polskich w Kijowie (obecnie adwokatem jest w Warszawie), Stanisława Horwata, tak wiele zasłużonego b. wiceprezesa Towarzystwa Rolniczego Kijowskiego, b. członek Rady Państwa, wywłaszczony z najpiękniejszego, świetnie zagospodarzonego Chabna b. delegata ziemiaństwa kresowego na Konferencję do Geny, etc. etc. Na wszystkich polach pracy społecznej widzimy dziś tych czynnych, energicznych ludzi, wytrawnych, pełnych inicjatywy, co wycuci z mienia i przeszedłszy najokrutniejsze ciosy moralne nie opuścili rąk, nie upadli na duchu. Do nich należy p. Edward Woyntłowicz do nich p. Konstanty Gordziakowski z Mohiłowczyzny, dziś dyrektor departamentu w ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, lub p. Wilhelm Kulikowski, któremu bolszewicy przepiękny dwór zwrócili z ziemią na Ukrainie lub p. St. Stempowski z Pooła, co był ministrem rolnictwa w rządzie ukraińskim, a obecnie urzędnikiem jest w Warszawie, Józef Andrzejewski, co na Ukrainie przed wojną kierował całym nielegalnym ruchem oświatowym, Karol Niezabykowski, tężniejszy minister, Szczeniowski, Żeromski, obecnie syndyk w Bydgoszczy, Zofja Kossak-Szczurka, autorka „Pożoży” etc. etc.

P. Jarosław Skarżyński był pierwszym organizatorem sił zbrojnych (P. O. W.) na Ukrainie. Zginął rozstrzelany w Wasylkowie przeszedłszy tortury bestjałskie. Pani Skarżyńska wyzuta z mienia, pozbawiona środków do życia a gruntownie wykształcona, używająca na uniwersytecie warszawskim stopień doktora filozofji zajmuje poważne stanowisko w wyższej uczelni warszawskiej. Rozstrzelano na Ukrainie hr. Sołtana, wysoko cenionego prawnika, b. prezesa związku adwokatów w Kijowie, i Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi...

P. Pietkiewicz tylko poruszył piórem jedną z najchłubniejszych kart historii narodu polskiego. Ceka ona na swęg monografiste. A wogóle kresowe ziemiaństwo polskie z lat od 1863-go do 1918-go, jego rola straża polskości tudzież restitutora Polski, jego dole i niedole powinno znaleźć co rycniej historika, któryby w księdze przekazanej potomności utrwał pamięć o cnotach obywatelskich i zasługach, godnych ludzkiej pamięci.

względem sanitarnym są rzeczywiście w stanie opłakany, a mianowicie rowy przeciągające tą ulicą są stale zalewane przez miejscowych mieszkańców wszelkimi śmieciami i nieczystościami, co w okresie letnim wywołuje fetor, zanieczyszczający powietrze.

— **(x) Regulacja skweru przy zbiegu ulic Zawalnej i W. Pohulanki.** Magistrat m. Wilna, mając na względzie estetyczny wygląd m. Wilna zarządził ostatnio ogrodenie skweru przy zbiegu ulic Zawalnej, W. Pohulanki i Trockiej.

Jak wiadomo dotąd na tym skwerku znajdowała się pompa, z której czerpali wodę wszyscy doróżkarze...

Dlaczego tak zimno?

Stan pogody ostatnich dni jest fatalny. Meteorologiczna stacja w Rydze przepowiada, że i koniec maja będzie równie chłodny...

Egzamina wiosenne w Oim Orzeszkowej. W Gimnazjum państwowym im. El. Orzeszkowej w Wilnie odbędą się egzamina wiosenne...

Czy chłody panujące u nas mogą zaszkodzić posiewom?

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Województwa Wileńskiego rozesał do wszystkich starostów...

Urządzenia sportowe na placu Bosackim. W myśl uchwały Rady Miejskiej Magistrat nosi się z zamierzeniem urządzenia na placu Bosackim...

Wprowadzeni goście mile widziani. W sobotę dnia 14 maja r. odbędzie się zabawa w Ognisku Akademickim...

Do Panów Ziemian. Od dwóch lat już Centrala Opiek Rodzicielskich szkół średnich wileńskich organizuje kolonie letnie...

Wypadki i kradzieże. Groźny pożar dziełem rąk dzieci. W stodole Piotra Łulczy w ul. Rakocznym gm. Polnańskiej pow. Osmańskiego bawiło się kilka dzieci...

Wobec bliskich już wakacji Centrala prosi o jaknajbardziej nadsyłanie ofert, w których byłoby określone kogo dany Dwór zechce przyjąć...

Program stacji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 16.45-17.10. Odczyt z cyklu: «O wybożę zawodu» pt.: «Zawód prawnika»...

Praca i opieka społeczna. Fraca dla bezrobotnych. Oddział Wileński Legii Inwalidów Wojsk Polskich, podaje do wiadomości bezrobotnych członków...

Wielki wieczór artystyczno-wokalny w sali Gimnazjum im. Lelewela. W sobotę dnia 14 maja o godz. 8 wieczorem na rzecz niezamożnych uczniów Gimnazjum Winogrodzkiego...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Redakcja «Słowa». poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowosci, buchalterji...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

OGŁOSZENIE. Józef SZEWICZ, urodzony dnia 9 lutego 1899 r., syn Ignacego i Bronisławy, zapisan artylerji, zamieszkały w Wilnie...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Wileński Urząd Wojewódzki. Kursy Kierowców Samochodowych. Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. Grupa XI kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Rejestr Handlowy. De Rejestru Handlowego Dział A-1 Sąd Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Dnia 11 marca 1927 r.

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

TEATR I MUZYKA. «Reduta» na Pohulance. Julian Tuwim w Wilnie. W czwartek 19 maja przyjeżdża po raz pierwszy do Wilna znakomity poeta Julian Tuwim...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Ważne zebranie Związku Inwalidów. Dnia 15 maja r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oswiatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Dzień będzie wyświetlany film „Biały Junak” dramat w 7-miu aktach...

Kino-teatr „Helios” ul. Wileńska 38. Ceny miejsc: Parter 80 gr., Balkon 50 gr. Niezrównana piękność LYA DE PUTTI w najnowszej kreacji „Na Strunach Zmysłów”...

Kino-Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22. Dzień znakomity aktor, idealnie dzisiejszych kobiet i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie współczesnym w 10 akt. osnutym na tle walki dwóch pici p. t. „Taniec na sercach”...

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁÓKÓW. MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA USUWA RĄDYLKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI! Tani tydzień w dniu 14, 16, 17, 18, 19 i 20 b. m. WSKAZYWANE TOWARY z RABATEM 20% O B U W I E 120/0 Towary są najmodniejsze sezonu r. 1927. Powyższy rabat udziela się przy kupnie za gotówkę. Dom Handlowy W. JANKOWSKI i S-ka Wilno, Wielka 42 (w dawnym lokalu Br. Alszwang) Tel 1.200

Fortepiany, Pianina, Fishamonie pierwszorządnych firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m 6

Redakcja „Słowa” poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowosci, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

OGŁOSZENIE. Józef SZEWICZ, urodzony dnia 9 lutego 1899 r., syn Ignacego i Bronisławy, zapisan artylerji, zamieszkały w Wilnie wniósł prośbę o zwolnienie na zmianę nazwiska rodzowego SZEWICZ na nazwisko SZERWINSKI.

Wileński Urząd Wojewódzki. Kursy Kierowców Samochodowych. Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie. Grupa XI kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dn 14-go b. m.

Rejestr Handlowy. De Rejestru Handlowego Dział A-1 Sąd Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Dnia 11 marca 1927 r.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie Radioluxu. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka. Mickiewicza 1, m. 8 w ścisłej z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dr. 30 r. 1926

Poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa». DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYZY, MOCZOPĘC, SKÓRNE od 10-1 i od 5-8 w. DOKTOR S. ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENE, DRÓG MOCZ, rz 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277 W. Zdr. Nr. 3.